

*Agnieszka Bresler*

Kolektyw „Kobietostan”, Wrocław

## **„ODKLUCZANIE” I „KOBIEOSTAN” Kolektywny charakter pracy teatralnej osób pozbawionych wolności**

Od czterech lat wspólnie z Fundacją Jubilo współprowadzę pracę teatralną na oddziale męskim Zakładu Karnego nr 1 we Wrocławiu w ramach projektu „Odkluczanie”. Równocześnie od 2017 rozwijam autorski projekt „Kobietostan” na oddziale żeńskim Zakładu Karnego w Krzywańcu. Tematem artykułu jest analiza procesów teatralnych związanych z pracą prowadzoną z różnymi grupami osób pozbawionych wolności w odmiennych kontekstach.

Do pracy w więzieniu trafiłam jako aktorka wykształcona przede wszystkim w Wielkiej Brytanii, gdzie ukończyłam kierunki Physical Theatre Practice oraz MA in Acting – a więc nie klasyczne studia aktorskie, ale takie nastawione na pracę zespołową i prowadzenie wspólnego procesu kreacji. Już na poziomie edukacji teatralnej postrzegałam swoją ścieżkę zawodową jako wszechstronne działanie poprzez teatr, zaś teatr jako jedną ze sztuk, w której nieodzowna jest obecność drugiego człowieka i która nie może być na niego obojętna. Studiując, prowadziłam równocześnie przez pięć lat polski zespół na emigracji – Gappad Theatre w Glasgow. Nietrudno dostrzec w tym podwaliny mojego późniejszego wyboru drogi zawodowej, a więc pracy reżyserskiej, współreżyserskiej, animacyjnej i dramaturgicznej w rozmaitych środowiskach osób wykluczonych.

Wszystkie działania teatralne, jakie podejmuję od lat, wynikają z potrzeby interwencji artystycznej przeciwko wykluczeniu społecznemu. Niedostrzeżenie w społeczeństwie obecności określonych grup osób i związany z nim brak dialogu z nimi prowadzą do pogłębiającego się wyobcowania, ustanowienia podziałów społecznych oraz ignorancji i niewiedzy po obu stronach murów. Teatr w takiej sytuacji może otworzyć przestrzeń dla wyrażenia istniejących w każdym człowieku potrzeb: ekspresji, twórczości, akceptacji i wzajemnej wymiany doświadczeń. Długotrwałe projekty teatralne prowadzone w takim kontekście skutkują przede wszystkim nawiązywaniem i pogłębianiem relacji międzyludzkich, stanowią też unikalną szansę dostrzeżenia w spotykanym człowieku tego,



*Odzwierciedlenie*, reż. Agnieszka Bresler, Diego Pileggi, Simona Sala,  
Zakład Karny nr 1 we Wrocławiu, prem. 24 XI 2015. Fot. Maciej Zakrzewski

co jednostkowe i indywidualne, a co znajduje się ponad etykietami narzuconymi mu przez społeczeństwo.

Fundację Jubilo założyli w 2012 absolwenci studiów aktorskich MA Acting prowadzonych przy Teatrze Pieśń Kozła we Wrocławiu. Jej fundatorami byli Daniel Han pochodzenia amerykańsko-koreańskiego oraz Diego Pileggi pochodzenia włoskiego, obecny prezes Fundacji. Jubilo kieruje swoje działania do środowisk osób wykluczonych, wykorzystując teatr jako narzędzie przemiany społecznej.<sup>1</sup>

Podczas siedmioletniej współpracy z Fundacją współprowadziłam działania i projekty teatralne m.in.: z młodzieżą z zaburzeniami rozwojowymi, z osobami dorosłymi z doświadczeniem choroby psychicznej, z dziećmi z mniejszości romskiej, z osobami bezdomnymi, z więźniami i z uchodźcami. W pracy z pozornie tak odmiennymi grupami stosowaliśmy bardzo podobne metody. Łącząc one wachlarz narzędzi teatralnych – działań i ćwiczeń: sytuacyjnych, ruchowych i głosowych ukierunkowanych na samorozwój poszczególnych jednostek z technikami pracy zespołowej. Posługując się technikami teatralnymi w takich obszarach, wychodziliśmy od pracy indywidualnej, „sięgając” coraz bardziej „w głąb każdego z uczestników”. Badaliśmy i poszerzaliśmy (w wielu aspektach) ich indywidualne granice (przyjmowane często jako naturalne), potrzeby i pasje, a równocześnie rozwijaliśmy zakres oddziaływania na całą grupę, próbując obnażyć mechanizmy wzajemnie izolujące ludzi i ukazać wspólną nam wszystkim istotę człowieczeństwa – ludzką wrażliwość. Owo sięganie w głąb – „otwieranie” danej osoby – odbywało się poprzez pracę w zespole zbudowanym na poczuciu bezpieczeństwa

<sup>1</sup> Zob. [jubiloproject.com](http://jubiloproject.com)

wszystkich uczestników pracy i wzajemnej akceptacji. Powszechne w środowisku teatralnym (przede wszystkim w teatrze zawodowym) relacje oparte na rywalizacji i podziale ról na pierwszo-, drugoplanowe oraz epizody zastępowaliśmy modelem chóru teatralnego nawiązującego do antyku, którego zadaniem jest stworzyć wsparcie dla (nieustannie zmieniającego się) protagonisty. Tak postrzegana praca teatralna wpisuje się w nurt teatru poszukiwań<sup>2</sup>, a więc teatru, który nie dąży do realizacji obecnej od pierwszej próby końcowej wizji spektaklu, efektu, celu, ale stawia pytania: kim jesteś i co chcesz wyrazić tu i teraz.

Od listopada 2014 wspólnie z Diegiem Pileggim z Fundacji Jubilo oraz Simoną Salą, aktorką Teatru Zar, przy wsparciu Instytutu im. Jerzego Grotowskiego i Gminy Wrocław, prowadzę projekt „Odkluczanie” w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu. Biorą w nim udział mężczyźni osadzeni zarówno na oddziałach zamkniętych, jak i półotwartych.<sup>3</sup> Zanim podjęliśmy z uczestnikami projektu rozmowy o teatrze, obecności scenicznej, pracy z partnerem i przede wszystkim o znaczeniu zespołu, zaproponowaliśmy im zajęcia oparte na pozateatralnych technikach pracy z ciałem, czerpiąc z elementów sztuki walki i tańca capoeira, akrobatyki oraz beatboxingu. Dopiero w oparciu o pierwsze doświadczenia zaczęliśmy wspólnie wypracowywać narzędzia teatralne i rozwijać trening aktorski, który mógłby posłużyć jako baza do dalszej pracy i punkt wyjścia do tworzenia spektaklu.

Pierwsze tematy do pracy stanowiły słowa: „jestem” oraz „chcę”. Prosiłiśmy uczestników warsztatów o wyrażenie osobistych przemyśleń w formie wierszy i tekstów. Następnie pracowali nad etiudami ruchowymi inspirowanymi tymi tematami. Równolegle kontynuowaliśmy pracę fizyczną i muzyczną z grupą, rozwijając i pogłębiając indywidualny potencjał każdego z uczestników projektu. Doświadczenia, refleksje i emocje zebrane podczas rocznych warsztatów zostały wyrażone w spektaklu *Odzwierciedlenie*, którego premiera odbyła się w listopadzie 2015 w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu.

Spektakl stanowi próbę przekroczenia perspektywy jednostkowej i koncentruje się na relacji z innym człowiekiem. Stawia pytanie o naturę naszej obecności wobec drugiej osoby. Czy potrafimy postrzegać innego człowieka jako własne odbicie? Czy teatr może być lustrem postawionym pomiędzy aktorami-więźniami a widzami? Dla aktorów występujących na scenie jest on przede wszystkim, w znaczeniu dosłownym i metaforycznym, okrzykiem wewnętrznej wolności, stanem samostanowienia i momentem szczerzej ekspresji. Słowa Michała – jednego

---

<sup>2</sup> Termin „teatr poszukujący” rozumiem jako: „nurt radykalnych eksperymentów teatralnych zrodzony głównie z impulsu kontrkulturowego; jego twórcy skupiali się na dostosowaniu sposobu istnienia spektaklu oraz procesu jego powstawania do utopijnych założeń idealnego społeczeństwa, które starali się wcielić w życie”, [encyklopediateatru.pl/hasla/171/teatr-poszukujacy](http://encyklopediateatru.pl/hasla/171/teatr-poszukujacy).

<sup>3</sup> Jedną z podstawowych różnic dzielących osoby osadzone na oddziałach zamkniętych i półotwartych jest możliwość opuszczania zakładu karnego. Więźniowie z oddziałów zamkniętych mogą opuścić teren zakładu karnego tylko pod konwojem, podczas gdy więźniowie z oddziałów półotwartych mogą przebywać poza więzieniem bez dozoru w ramach przepustek.



*Odzwierziedlenie*, reż. Agnieszka Bresler, Diego Pileggi, Simona Sala,  
Zakład Karny nr 1 we Wrocławiu, prem. 24 XI 2015. Fot. Maciej Zakrzewski

z aktorów, otwierające spektakl potwierdzają taką konstatację: „Człowieka można zamknąć w więziennej celi, pozornie zniewolić, ale może on pozostać wewnętrznie wolny”.<sup>4</sup> Z kolei zwieńczenie przedstawienia – fraza zaczerpnięta przez innego aktora, Mateusza z wiersza Anny Kamieńskiej *Odbicia*, pochodzącego z tomu *Drugie szczęście Hioba* (1974): „Ktoś rzekł mi bądź, odrzekłem bądź nawzajem” – trafnie podsumowuje podstawowy temat *Odzwierziedlenia* i przenosi go w sposób pragmatyczny na poziom budowania relacji międzyludzkich. (Stąd też spotkania z widzami towarzyszące każdej prezentacji spektaklu stanowiły realizację stawianego w nim postulat.)

W kwietniu 2017 przedstawienie uhonorowano jedną z dwóch równorzędnych pierwszych nagród (wraz z zespołem Piktogram z Zakładu Karnego w Sztumie) na IV Ogólnopolskim Konkursie Więziennej Twórczości Teatralnej w Poznaniu. Był to pierwszy pokaz poza murami więzienia. Na jego potrzeby została przygotowana nowa wersja, wyłączająca z dziewięćosobowej obsady aktorów odbywających wyroki na oddziałach zamkniętych. Na scenie wystąpiło trzech aktorów z oddziału półotwartego, a także jeden były więzień – uczestnik projektu, który odzyskał wolność na kilka dni przez prezentacją konkursową. Decyzja o przekształceniu spektaklu, podjęta przez cały zespół, stanowiła punkt zwrotny w procesie pracy. Ci aktorzy, którzy nie mogli wyjechać z Zakładu Karnego, nagrali swoje teksty, by odtwarzane z magnetofonu mogły współtworzyć warstwę dźwiękową spektaklu. Obrysowali również swoje sylwetki kredą na czarnym płótnie

<sup>4</sup> Scenariusz spektaklu *Odzwierziedlenie*. Maszynopis dostępny w siedzibie Fundacji Jubilo.



*Odzwierciedlenie*, reż. Agnieszka Bresler, Diego Pileggi, Simona Sala,  
Zakład Karny nr 1 we Wrocławiu, prem. 24 XI 2015. Fot. Maciej Zakrzewski

tworzącym scenografię. I – przede wszystkim – uczyli kolegów, którzy mieli wyjechać do Poznania, autorskich partytur ruchowych i etiud. Ten proces wymuszonej transmisji indywidualnych odkryć artystycznych sprawił, że spektakl paradoksalnie stał się wypowiedzią jeszcze bardziej zbiorową, niż w wersji oryginalnej, gdy na scenie znajdowała się większa liczba aktorów. Magdalena Hasiuk, autorka monografii „*Okrutnie dziwna strona*” świata. *Wokół teatru więziennego*<sup>5</sup> określiła *Odzwierciedlenie* jako przykład działania „laboratorium tożsamości”.<sup>6</sup> Przy czym istotna jest tu zarówno tożsamość indywidualna, jak i zespołowa.

Należy podkreślić, że ustalenia podjęte przez cały zespół w związku z prezentacją przedstawienia w Poznaniu wpłynęły na zmianę procesu decyzyjnego grupy. Wyraźnie wzrosło zaangażowanie i inicjatywa aktorów, a to z kolei skutkowało wielokierunkowym rozwojem projektu. Kilka miesięcy po wygranej w poznańskim konkursie spektakl otrzymał Nagrodę Główną XXVI Ogólnopolskiego i XIV Międzynarodowego Przeglądu Sztuki Więziennej w Sztumie. Został zagrany w Teatrze Ósmego Dnia w Poznaniu oraz wielokrotnie w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu (np. w dniach 9–10 IV 2018 towarzyszył debacie na temat teatru więziennego, prowadzonej z udziałem wychowawców, kuratorów sądowych, dziennikarzy i ludzi teatru z całej Polski<sup>7</sup>). Dzięki udziałowi w 53. Przeglądzie Teatrów Kontrapunkt w Szczecinie oraz w II Festiwalu Dolnośląskich Teatrów Offowych Zwrot *Odzwierciedlenie* znalazło się całkowicie poza

<sup>5</sup> Zob. M. Hasiuk, „*Okrutnie dziwna strona*” świata. *Wokół teatru więziennego*, Warszawa 2015.

<sup>6</sup> Eadem, *Z teatrem na wolność*, „Teatr” 2017 nr 7–8, s. 108.

<sup>7</sup> Zob. [grotowski-institute.art.pl/wydarzenia/odkluczanie-pomiedzy-teatrem-a-resocjalizacja](http://grotowski-institute.art.pl/wydarzenia/odkluczanie-pomiedzy-teatrem-a-resocjalizacja).

kontekstem sztuki więziennej, zaistniało jako jedna z równorzędnych propozycji artystycznych w nurcie teatru niezależnego.

Po *Odzwierciedleniu* zespół w zmienionym i rozszerzonym składzie kontynuował regularną pracę teatralną. Na początku 2019 w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu odbyła się premiera drugiego przedstawienia grupy. Scenariusz *Kaina*, podobnie jak w pierwszym przypadku, powstawał w toku improwizacji, rozmów i konfrontowania podjętego tematu – piętna z materiałem literackim: poetyckim, prozatorskim i dramatycznym oraz z próbami pisarskimi uczestników projektu. Spektakl jest regularnie grany na otwartej w grudniu 2018 Scenie przy Kleczkowskiej, mieszczącej się we Wrocławiu na terenie Zakładu Karnego nr 1.<sup>8</sup>

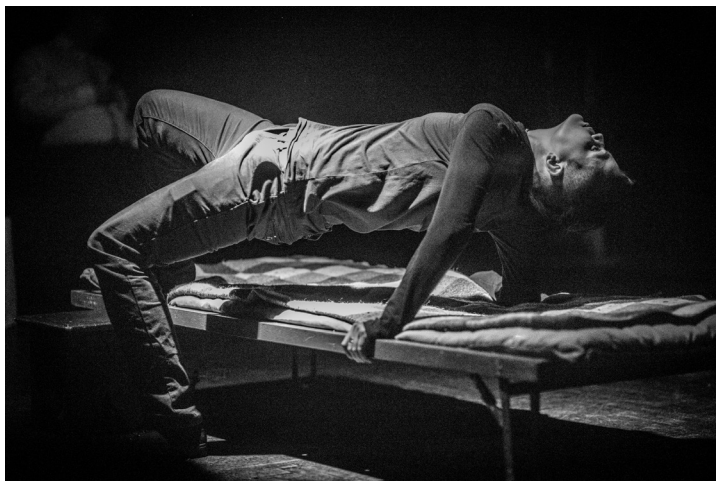
Oprócz współpracy z Fundacją Jubilo, od lipca 2017 pracuję na oddziale żeńskim Zakładu Karnego w Krzywańcu. Po raz pierwszy udałam się tam, realizując projekt „Kobietostan”. Jednym z jego założeń było nawiązanie dialogu i podjęcie wspólnych działań z grupami kobiet doświadczających w szczególnie dotkliwy sposób ubezwłasnowolnienia, w tym z kobietami bezdomnymi i więźniarkami. Na podstawie rozmów, które przeprowadziłam m.in. w więzieniu w Krzywańcu powstał scenariusz spektaklu *Kobietostan. Chór na jedną aktorkę*. Zaprezentowałam go na scenie w formie monodramu, ale współtworzyły go wszystkie uczestniczki projektu. Reżyserowała Joanna Lewicka.<sup>9</sup>

Po zakończeniu cyklu warsztatów głosowo-ruchowych i serii rozmów dotyczących tematyki równouprawnienia, wzmocnienia kobiet oraz siły ich głosu (w rozumieniu dosłownym i metaforycznym), przeprowadzonych w ramach projektu „Kobietostan” w Krzywańcu, na prośbę osadzonych postanowiłam zrealizować już wspólnie z nimi drugi spektakl. Od początku było przesądzone, że powinien wiązać się bezpośrednio z tematyką naszych rozmów i działań. Nie dysponując czasem, przestrzenią i dofinansowaniem takim, jak w przypadku projektu „Odkluczanie”, poszukiwałam sposobów na zintensyfikowanie procesu pracy. Dobrałam ćwiczenia warsztatowe ze względu na potrzeby poszczególnych scen, pisałam scenariusz dedykowany konkretnej grupie uczestniczek, ale przede wszystkim – w dużej części oddałam im odpowiedzialność za spektakl. Po opracowaniu podczas czterech dni prób wstępnego zarysu scen grupa zaczęła regularnie się spotykać bez żadnego nadzoru. Uczestniczki projektu samodzielnie i zespołowo przepracowywały zadania, które im postawiłam. Kiedy po dwóch miesiącach wróciłam do Krzywańca, aktorki zagrały dla mnie cały spektakl! Tak narodziła się *Maria K*. Miałyśmy jeszcze tydzień, aby wspólnie dopracować detale.

Chociaż droga dojścia do przełomowego punktu procesu artystycznego w *Odzwierciedleniu* i w *Marii K*. była inna, sprawą kluczową w obu przypadkach wydaje się odpowiedzialność zespołu. Wzięcie pełnej odpowiedzialności za powodzenie planowanego przedsięwzięcia – tak ulotnego i zależnego od

<sup>8</sup> Por. [www.facebook.com/jubiloproject](http://www.facebook.com/jubiloproject).

<sup>9</sup> Por. [www.facebook.com/kobietostan](http://www.facebook.com/kobietostan).



*Maria K.*, reż. Agnieszka Bresler, Zakład Karny w Krzywańcu,  
prem. 25 IV 2018 w Teatrze Ósmego Dnia. Fot. Maciej Zakrzewski

wielu czynników, jak teatr, dodatkowo w sytuacji izolacji więziennej, w której brutalnie odbiera się człowiekowi samodzielność i sprawczość – staje się realną szansą na rozwój, zarówno dla uczestniczących w procesie aktorów, jak i dla prowadzących projekt artystów.

Spektakl *Maria K.* opowiada historię polskiej poetki i prekursorki przemian społecznych – Marii Komornickiej, odrażonej przez społeczeństwo i napiętnowanej za radykalną odwagę. Artystka w wieku trzydziestu jeden lat w akcie buntu społecznego, w metaforycznym geście samospalenia wrzuciła do pieca wszystkie swoje suknie i oświadczyła, że jest mężczyzną. Podążając za jednostkową historią wykluczenia, napiętnowania i uwięzienia Komornickiej, przedstawienie równocześnie podnosi temat zbiorowej siły kobiet i solidarności rodzącej się z aktu odwagi.

Scenariusz napisałam w oparciu o powieść *Inna od siebie* Brygidy Helbig, dramat *Księga Em* Izabeli Filipiak oraz twórczość Marii Komornickiej/Piotra Własta. Prapremiera *Marii K.* odbyła się w sali widzeń Zakładu Karnego w Krzywańcu. Następnie spektakl był prezentowany w Ośrodku Kultury w Nowogrodzie Bobrzańskim w sąsiedztwie zakładu karnego. Po przedstawieniu odbyła się rozmowa z aktorkami, która była bezcennym doświadczeniem dla społeczności lokalnej. Kolejny pokaz miał miejsce w Poznaniu. Również *Maria K.*, jak rok wcześniej *Odzwierciedlenie*, zdobyła jedną z dwóch równorzędnych pierwszych nagród (wraz z grupą teatralną Próba z Oddziału Zewnętrznego Aresztu Śledczego w Poznaniu) podczas V Ogólnopolskiego Konkursu Więziennej Twórczości Teatralnej w Poznaniu i na tym samym konkursie uzyskała specjalne wyróżnienie od Teatru Ósmego Dnia. Spektakl został także laureatem II miejsca podczas XXVII Ogólnopolskiego i XV Międzynarodowego Przeglądu Sztuki Więziennej w Sztumie, a odtwórczyni głównej roli otrzymała główną nagrodę aktorską. O tej



*Maria K.*, reż. Agnieszka Bresler, Zakład Karny w Krzywańcu,  
prem. 25 IV 2018 w Teatrze Ósmego Dnia. Fot. Maciej Zakrzewski

kreacji Aleksandry Sobkowiak tak pisała Magdalena Piekarska: „Jej sceniczna postać przekracza ramy przedstawienia teatralnego, my, widzowie zostaliśmy dopuszczeni do sfery niemalże intymnej”.<sup>10</sup> Warto podkreślić, że, budując postaci w przedstawieniu, wszystkie aktorki czerpały z osobistych doświadczenia, by wyrazić

tragiczne poczucie osamotnienia Marii, jej egzystencję poza nawiasem, bunt wobec społecznego nakazu dostosowania się, poczucie uwięzienia, które nie pozwalało jej poza twórczością literacką przemawiać własnym głosem. Historia Marii staje się, poprzez zbieżność tych wątków, metaforą losu biorących udział w przedstawieniu aktorek.<sup>11</sup>

Prezentacje spektaklu podczas konkursów sztuki więziennej otworzyły *Marii K.*, podobnie jak wcześniej *Odzwierciedleniu*, możliwości gościnnych występów poza murami zakładu karnego. Po przedstawieniach, zwieńczonych zazwyczaj gromkimi brawami, odbywały się spotkania z publicznością. Spektakl był prezentowany w Instytucie im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu, w Teatrze Ósmego Dnia w Poznaniu oraz w Starej Kopalni w Wałbrzychu z okazji stulecia praw wyborczych Polek. Zaproszenie zespołu na 54. Przegląd Teatrów Kontrapunkt, zorganizowany w maju 2019 w Szczecinie, świadczy o tym, że po roku od premiery *Maria K.* nadal żyje. Równoległe zespół pracuje nad kolejnym przedstawieniem. Tym razem aktorki z Zakładu Karne-

<sup>10</sup> M. Piekarska, *Wyprawy do Kobietostanu*, „Nietak!t” 2018 nr 3, s. 15.

<sup>11</sup> Ibidem.





*Maria K.*, reż. Agnieszka Bresler, Zakład Karny w Krzywańcu,  
prem. 25 IV 2018 w Teatrze Ósmego Dnia. Fot. Maciej Zakrzewski

go w Krzywańcu opowiedzą o tragicznych losach oskarżonej bezpodstawnie o kolaborację z gestapo, napiętnowanej i unicestwionej za życia żydowskiej śpiewaczki Wiery Gran.

Po ponad trzech latach od premiery *Odzwierciedlenia* i ponad roku od pierwszego wystawienia *Marii K.* można mówić o sukcesie obu przedsięwzięć. Wiąże się on nie tylko z docenieniem spektakli pod względem artystycznym, ale też – nawet znacznie bardziej – z ich oddziaływaniem. Cieszą się dużym zainteresowaniem wśród współosadzonych, administracji więziennej i przede wszystkim w środowisku kuratorów sądowych, a ich siła wyrazu wpływa na podejmowanie rzeczywistych działań. W krzywaniackim więzieniu po sukcesie *Marii K.* związały się dwie nowe samozwańcze grupy teatralne. Jedna z nich – grupa męska z oddziału zamkniętego przygotowała samodzielnie inscenizację *Kopciuszka* dla dzieci przebywających na terenie zakładu karnego.<sup>12</sup> Poczucie sprawczości, samodzielności i odpowiedzialności w warunkach wymagających szczerego zaangażowania i wytężonej pracy, czerpania w procesie budowania spektaklu z głębokich zasobów indywidualnych, współpracy w grupie i przede wszystkim rozbudzenia świadomości współtworzenia i uczestnictwa w procesie kreacji daje podstawy, by postrzegać teatr jako pomost, dzięki któremu możliwy staje się powrót do społeczeństwa. W pewnym momencie pracy potrzeba tego jest niekwestionowalna. I tak uczestnicy projektu „Odkluczanie” z własnej inicjatywy rozpoczęli, równoległe do procesu tworzenia przedstawień, przygotowania do prowadzenia za-

<sup>12</sup> Zakład Karny w Krzywańcu jest jednym z dwóch więzień w Polsce, gdzie kobiety mogą odsiadywać swoje wyroki z dziećmi.

jęć edukacji teatralnej. Wyrazili tym samym gotowość do przekazywania wiedzy i doświadczeń zdobytych w toku kilkuletnich warsztatów. Teraz oni chcą „zarażać” innych teatrem. Mają już za sobą pierwsze samodzielnie przeprowadzone warsztaty dla różnych grup: dla mieszkańców Ośrodka MONAR, dla młodocianych przestępców osadzonych w Zakładzie Karnym nr 1 we Wrocławiu oraz dla osób z niepełnosprawnościami.

Jeden z uczestników projektu „Odkluczanie”, Dawid Ilczyszyn, już jako człowiek wolny kontynuuje współpracę z Fundacją Jubilo. Zgłębia tajniki oświetlenia teatralnego, a pierwsze oświetlenie autorskie zaprojektował do spektaklu *Maria K.*, i równocześnie występuje w spektaklu *Odzwierciedlenie*. Podobnie dzieje się w Krzywańcu, gdzie obok osób osadzonych na scenie pojawiają się ludzie wolni – byli więźniowie. Proporcje liczby więźniarek i kobiet spoza więzienia razem grających w przedstawieniach mają szansę w przypadku tego zespołu już wkrótce się wyrównać.

Wspólną cechą projektów: „Odkluczanie” i „Kobietostan” (działania realizowanego w Zakładzie Karnym w Krzywańcu) jest postrzeganie teatru jako płaszczyzny spotkania i powrotu osób skazanych do społeczeństwa. W takiej perspektywie przedstawienia wypracowane w długim procesie prób i wielokrotnie prezentowane poza murami więzienia pełnią rolę pomostów umożliwiających owe spotkania i powrót. Słowo resocjalizacja oznacza dla mnie bowiem przede wszystkim powrót do społeczeństwa. W długofalowym procesie nastawionym na rozwój świadomości artystycznej – w którym więźniowie są nie tylko odbiorcami warsztatów i uczestnikami pokazów, ale przede wszystkim aktywnymi współtwórcami projektu – teatr staje się nie tyle efektem wspólnej pracy artystycznej, co aktywnym narzędziem indywidualnej przemiany, umożliwiającym odbudowę konstruktywnych relacji międzyludzkich. Poprzez projekty takie jak „Odkluczanie” czy „Kobietostan” podejmujemy próbę przekroczenia granic funkcji teatru i jego obecności w życiu społecznym. Chcemy, by nasze projekty inspirowały współtwórców – osoby osadzone i byłych więźniów, ale i odbiorców do aktywnego uczestniczenia i świadomej obecności w społeczeństwie. Działania teatralne prowadzone w zakładach karnych nie tylko umożliwiają skazanym nawiązanie kontaktu z ludźmi z drugiej strony muru więziennego, ale również ludziom „wolnym” nawiązanie kontaktu z osobami osadzonymi, które po zakończeniu kary powrócą przecież na wolność, by współtworzyć społeczeństwo. Wierzę, że w tym kontekście naszym obowiązkiem jako artystów teatru jest uświadamianie społeczeństwu, że nie należy poprzestawać na stwierdzeniu, iż osoby skazane zawiodły społeczeństwo. Nie wolno zapominać, że w wielu wypadkach to społeczeństwo uprzednio zawiodło tych, którzy później trafili do więzień. Inkluzja społeczna, przeciwdziałanie wykluczeniu, zwłaszcza w przypadku osób odbywających wyroki pozbawienia wolności, wiąże się z odpowiedzialnością, która dotyczy nas wszystkich. Teatr może nam pomóc w odbudowaniu zniszczonych relacji i posłużyć jako skuteczne narzędzie przemiany.